Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

płata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ok XIII. ŁÓDŹ. CZWARTEK, 2 STYCZNIA 1936 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 2

WIELKIE OBURZENIE W ANGLJI

powodu zbombardowania przez włochów ambulansów szwedzkiego Czerwonego Krzyża. — Przygotowania do olbrzymich manifestacyj antywłoskich

iczba ofiar jeszcze nieustalona. — Negus wysyła protest do Genewy

Londyn, 1 stycznia.

(PAT) Agencja Reutera donosi ze tokholmu: Poselstwo włoskie jest ecjalnie strzeżone przez oddziały poji konnej. W czasie uroczystości noprocznych przejawiał sie

NASTRÓJ ANTYWŁOSKI.

czne nabożeństwa w wigilję Nowego ku zamieniły się w nabożeństwa żaone za dusze ofiar, które zginęły w asie bombardowania ambulansu wedzkiego pod Dolo. Liczne organicje przygotowują się do olbrzymich anifestacyj protestujących przeciwko mbardowaniu szpitali.

**
*

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Ad- Abeby: Wiadomość o zbombardoniu ambulansu szwedzkiego Czerwoko Krzyża w pobliżu Dolo wywołała urzenie wśród lekarzy wszystkich nalowości, którzy przybyli do Abisynji em okazania pomocy chorym i rann. Przedstawiciele Czerwonego zyża udali się do pałacu cesarskiego **aby naradzić się z wyższymi urzędami abisyńskimi nad sposobem zaprotowania przeciwko powtórnemu połceniu konwencji miedzynarodoch.** Delegat międzynarodowej orgaacji Czerwonego Krzyża wystosoł energiczny protest do Ligi Narow.

Negus wysłał do ksiecia Karola edzkiego depesze kondolencyjną owodu zbombardowania przez włow szpitala szwedzkiego Czerwone- Krzyża. **Dotychczas brak jest dokładh wiadomości o liczbie ofiar, które rpiały wskutek bombardowania.**

Pozatem Negus wystosował depesze Ligi Narodów. Stwierdza on w niej **samoloty włoskie rzucały w poniełek podczas bombardowania okolic o**

OMBY WYPEŁNIONE GAZAMI TRUJACEMI.

których ucierpiał ambulans szwedz przydzielony do armii Rasa Desta. Mimo oświadczenia Negusa, że amns został całkowicie zniszczony, omina on w depeszy tylko o cięż- rannym dr. Mylanderze, lekarzu na nym korpusu sanitarnego, wobec o należy przypuszczać, że pierw- wiadomości o tem, że wszyscy nkowie misji szwedzkiej zginęli, przesadzone.

Przypominając bombardowanie szpitala amerykańskiego w Dessie w początkach grudnia i stosowanie gazów w walkach nad rzeką Takazze, cesarz protestuje kategorycznie przeciwko **„zbrodniczym aktom" wojsk włoskich.**

Wiadomość o stosowaniu przez włochów gazów trujących na froncie tigreańskim wywołała również silne oburzenie wśród europejczyków, zamieszkałych w Addis Abebie.

Addis Abeba, 1 stycznia. (PAT).

Abuna Kyrylos, arcybiskup koptyjski w Abisynji, wysłał do szeregu dygnitarzy duchownych w całym świecie depesze z **protestem przeciwko spaleniu przez Włochów kościołów w Addi-Abbi w prowincji Tembien podczas opuszczania tego miasta. Abuna Kyrylos wzywa duchowieństwo całego świata do potępienia tego „aktu świętokradztwa", wymierzonego przeciwko duchowi chrześcijańskiemu.**

Pierwsza depesza tego rodzaju wysłana została do patrjarchy aleksandryjskiego. Abuna Kyrylus prowadzi obecnie działalność pół-polityczną i pół-religijną. Ogłosił on m. in. List pasterski, który ma być rozpowszechniony przy pomocy samolotów pomiędzy ludnością i żołnierzami.

Co mówi komunikat włoski

o bombardowaniu ambulansu Czerwonego Krzyża

Rzym, 1 stycznia.

(PAT) Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat w sprawie bombardowania ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

„Bombardowanie na froncie somalijskim jest zupełnie usprawiedliwione przez fakt, którego autentyczność została udowodniona. Dwaj lotnicy włoscy, którzy spadli w Dagaburze zostali zabici, poczem ścięto im głowy i obnoszono je z triumfem w Harrarze. Samoloty włoskie nie miały oczywiście zamiaru bombardować namiotów szwedzkiego Czerwonego Krzyża lub ambulansów innych Czerwonych Krzyży, chociaż jest rzeczą wiadomą, że dowódcy abisyńscy ukrywają się w tych ambulansach w chwili gdy pojawiają się samoloty włoskie. Wiadomości, dotyczące liczby zabitych funkcjonarjuszy szwedzkiego Czerownego Krzyża nie są jeszcze sprawdzone.

Nowe usiłowania w kierunku wykorzystania tego epizodu nie mają żadnych podstaw, tembardziej, że znane są metody prowadzenia walk przez abisyńczyków, udokumentowane należycie przez materjały, dostarczone Lidze Narodów".

Szwecja pogrążona w żałobie

Na wszystkich gmachach powiewają sztandary żałobne. — Ministrowie potępiają czyn włochów

Paryż, 1 stycznia. (PAT)

Agencja Havasa donosi ze Sztokholmu: Wiadomość o bombardowaniu ambulansu szwedzkiego przez samoloty włoskie wywołała tu duże poruszenie. **Tłum rozchwytywał nadzwyczajne dodatki dzienników, donoszących o zbombardowaniu ambulansu.**

„Nya Oagligt Allehanda", występując w ostrych słowach przeciwko temu aktowi, pisze m. in., że **pamięć ofiar będzie żyła w północnych państwach Europy. Ofiary te okryły się chwałą, gdyż przyniosły one zaszczyt swej ojczyźnie.**

Radjostacja szwedzka transmitowała wczoraj wieczorem przemówienie arcybiskupa szwedzkiego Mgr. Eidema na temat wypadków w Abisynji. Mgr. Eidem podkreślił m. in., iż należy przypuszczać, że, chociaż włosi nie mieli specjalnie na celu ambulansu szwedzkiego, to niemniej jednak to, co się stało, ujawnia

OKRUTNE BARBARZYŃSTWO,

cechujące wojnę, wywołaną przez egoizm narodowy.

Paryż, 1 stycznia. (PAT)

Agencja Havasa donosi ze Sztokholmu: Cała Szwecja pogrążona jest w głębokiej żałobie z **powodu nieszczęścia jakie spotkało misję szwedzką w Abisynji.** Flagi w Sztokholmie są spowite krepą.

Sztokholm, 1 stycznia. (PAT).

Radjostacja szwedzka zmieniła wczoraj wieczorem program audycyj z powodu żałoby po ofiarach bombardowania włoskiego, zastępując lżejsze numery programu poważniejszemi. M. in. zostało nadane przemówienie arcybiskupa Eidena na temat wypadków w Abisynji.

Wiele wybitnych osobistości potępia w ostrych słowach zbombardowanie ambulansu szwedzkiego. Deputowany Vougt, członek delegacji szwedzkiej przy Lidze Narodów, oświadczył, iż nie należy **pominąć żadnego środka, który może położyć kres wojnie.** Wielu biskupów wyraża przekonanie, że **„honor całego świata jest dotknięty przez tę tragedję".**

Premjer szwedzki wyraża przekonanie, że antywłoski nastrój opinji wzmoże się jeszcze bardziej.

Premjer finlandzki i duński minister spraw zagranicznych wyrazili głębokie współczucie, zapowiadając, że wezmą udział w żałobie Szwecji.

Książę Karol, prezes szwedzkiego Czerwonego Krzyża, który spędzał święta na wsi, powrócił natychmiast do stolicy. **Król wysłał do księcia Karola depeszę kondolencyjną.**

Misja medjacyjna króla belgijskiego

Król Leopold przywiózł do Londynu list króla włoskiego

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) „L'Oeuvre" twierdzi, że obecna wizyta króla belgijskiego w Anglji posiada mniejsze znaczenie, niż poprzednia. Król rzekomo w dalszym ciągu popierał tezy, jakie przedstawił rządowi angielskiemu przed pietnastu dniami.

Podczas swej pierwszej wizyty król Leopold' rzekomo przywiózł list króla włoskiego do króla angielskiego.

Złamanie sankcyj

Francuska fabryka wysłała części motorów lotniczych do Włoch

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Według informacyj prasowych, jeden z zakładów **przemysłowych francuskich miał rzekomo wysłać do Włoch via Hamburg części motrów lotniczych.**

W związku z tą wiadomością zarządzono dochodzenia. Jeżeli zostanie stwierdzone, iż wiadomości podane przez prasę są prawdziwe, będzie wszczęta, jak zapewnia Havas, akcja sądowa przeciwko zakładowi przemysłowemu, który jest winien tych wykroczeń.

Katastrofa hydroplanu angielskiego

12 osób zgineło

LONDYN, 1 stycznia. (PAT).

Angielski hydroplan komunikacyjny „City of Khartoum" rozbił się w okolicy Aleksandrji. W katastrofie zginęło 12 osób. Samolot „City of Khartoum" kursował stale na linji Brindisi-Aleksandrja.

Samolot przez cały czas porozumiewał się za pomocą radja z portem lotniczym. Ostatnia depesza zawiadamiała iż przygotowuje się do wodowania w porcie Aleksandrji. Lotnik wyszedł cało

Aleksandrja, 1 stycznia. (PAT).

W odległości 6 mil od portu znaleziono szczątki samolotu „City of Khartoum".

Poszukiwania samolotu trwały przez całą noc. **Jeden z torpedowców wyłowił z morza lotnika, który wyszedł cało z katastrofy.**

Rząd sowiecki oskarża Urugwaj

przed Ligą Narodów

Moskwa, 1 stycznia.

(Pat) Tass donosi: Komisarjat spraw ...anicznych wystosował do sekreta... generalnego Ligi Narodów pismo ze ...ga na rząd urugwajski. Opierając ...a paragrafie 2, artykuł 11 paktu Li... Narodów, *rząd sowiecki oskarża Uru... o pogwałcenie art. 12 paktu, które ...iło się w zerwaniu stosunków dy...atycznych bez uprzedniego poddania ...sporu pod rozstrzygnięcie trybuna... arbitrażowego, lub rady Ligi Naro-*

Nowy Rok na Zamku

Rząd, dyplomacja, generalicja i przedstawiciele społeczeństwa złożyli życzenia Głowie Państwa

Mowa noworoczna ks. kardynała Marmaggiego i odpowiedź Pana Prezydenta

Warszawa, 1 stycznia.

(PAT) Zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent R. P. przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku dnia 1 stycznia na Zamku Królewskim.

O godzinie 10-ej rano składali życzenia w apartamentach prywatnych: personel kancelarji cywilnej i wojskowej oraz protokół dyplomatyczny. O godz. 10.30 p. prezes rady ministrów.

Następnie Pan Prezydent przyjął życzenia od Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, poczem życzenia złożyli członkowie rządu.

Zaraz potem P. Prezydent R. P. w otoczeniu p. premjera i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, członków rządu, kancelarji cywilnej, gabinetu wojskowego i protokółu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. dr. Humpola odprawił Msze Św. Po zakończeniu ceremonji religijnej, Pan Prezydent R. P. udał się do sali Marmurowej.

Tymczasem przez „Schody Senatorskie" i galerję, prowadząca od nich do sali Batorego, wchodzili na Zamek: J. E. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, marszałkowie sejmu i senatu, dygnitarze państwowi i korpus dyplomatyczny w komplecie w galowych mundurach. Oddział kompanji zamkowej oddawał honory wojskowe w galerji.

Pan Prezydent R. P. przyjął nasamprzód w sali Marmurowej na osobnych audjencjach: E. J. ks. kardynała, panów marszałków sejmu i senatu oraz panów prezesów Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, poczem o godz. 11.30, poprzedzony przez dyrektora protokółu, w towarzystwie prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych i otoczony członkami kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, wszedł do sali Rycerskiej, gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny.

Przemówienie Nuncjusza Apostolskiego.

Mgr. kardynał Marmaggi, Nuncjusz Apostolski wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Już po raz ósmy, jako dziekan korpusu dyplomatycznego w Warszawie, mam wielki zaszczyt i prawdziwą przyjemność życzyć Waszej Ekscelencji pomyślnego Nowego Roku, tak w imieniu monarchów i głów państwa, których reprezentujemy, jak również i w naszem własnem.

W naszych myślach i w naszych sercach życzymy Panu, Panie Prezydencie, szczęścia osobistego, jak również pańskiemu godnemu rzdowi.

Rok ubiegły pozostanie smutnym rokiem w historji nowej Polski, ponieważ szlachetny naród polski w roku tym **stracił jednego z największych swych Synów.**

Wszystkie mocarstwa, które tutaj reprezentujemy, skłoniły głowy razem z Panem przed trumną Marszałka Piłsudskiego. Polska, jak potężne drzewo pochyliła się aż do ziemi pod naporem burzy i zdawało się, że zostanie złamana. Lecz, oto nagle, mogliśmy stwierdzić z podziwem, że tracąc najsilniejszy swój konar, podniosła się do góry, ufna i odnalazła w swej tysiącletniej duszy, w swej wierze i w swej wartości niezbędne soki żywotne, które — życzymy — oby były jaknajobfitsze.

Podstawą życia, jak wiadomo, jest praca i wysiłek, które stanowią o postępie i zasłudze. Prawda, sprawiedliwość i pokój, stanowią o pokoju ducha w różnych dążeniach, lecz **zwycięstwo może być osiągnięte tylko przez wysiłek naszej inteligencji, a przedewszystkiem przez naszą dobrą wolę.**

Przypominamy sobie tutaj, nie bez wzruszenia, że rok ubiegły rozpoczął się wspaniałym tryumfem idei pokoju i braterskiej współpracy narodów w rozwiązaniu zagadnienia Zagłebia Saary; Rok ten był następnie świadkiem porozumienia dwóch narodów, które zbrodnia marsylska przeciwstawiła jeden drugiemu. Jeśli chodzi o Polskę, byliśmy świadkami szczęśliwego załatwienia spraw pomiędzy Polska a Wolnem Miastem Gdańskiem dzięki głównie duchowi umiarkowania oraz dażeniom obu stron do stworzenia dobrosąsiedzkich stosunków. W przeciwieństwie, w dalekiej Ameryce konflikt o Chaco groził ponownym wybuchem (obecnie szczęśliwie zażegnanym). **Istniały również groźby wojen i zatargów, które mogły poważnie zakłócić pokój trzech starych kontynentów, a przedewszystkiem Europy, tego wspaniałego ogniska cywilizacji i wszelkiego postępu.**

W tej chwili pytamy się siebie szczerze, czy możemy naprawdę wierzyć, ażeby gorące wezwania Anioła Zwiastującego „Pokój ludziom dobrej woli" mogły pozostać długo, mimo szlachetnych wysiłków, bez odpowiedzi.

Najlepszym pokojem jest taki pokój, który powstaje z zespolenia dobrej woli, i stwarza podstawy zaufania i współpracy, a nie taki, który stwarza zwycięzców i zwyciężonych i przyczynia się do utrwalenia przekleństwa nienawiści. Ponieważ narody chcą żyć, pracować i rozwijać się, nie waham się ogłosić słowa miłości, tego słowa wzniosłego i świętego, jako przykazania Bożego. **Trzeba, ażeby ludzie nie walczyli między sobą o życie i o swe dobra, lecz raczej współpracowali ze sobą nad stworzeniem warunków rozsądnego korzystania z darów bez krzywdy innych.**

Oto uczucia, jakie mnie dzisiaj ożywiają i zapomocą których usiłowałem w swem przemówieniu wyrazić moje i moich drogich kolegów życzenia. **Są to podarki duchowe, które pragniemy ofiarować Panu, Panie Prezydencie, dla Pańskiego większego szczęścia oraz dla pomyślności miasta Warszawy, która przyjmuje nas tak gościnnie, jak również dla szczęśliwości i chwały całego szlachetnego narodu polskiego.**

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej

Pan Prezydent R. P. odpowiedział na powyższe przemówienie następujące mi słowy:

„Księże Nuncjuszu!

Dziękując Waszej Eminencji za serdeczne wyrazy, w których zechciała wyrazić uczucia i życzenia panujących i szefów rządów, jakoteż ich godnych przedstawicieli, akredytowanych w Warszawie, pragnę prosić ją, by raczyła być wyrazicielem mych najgorętszych życzeń szczęścia osobistego dla ich wysokich i świetnych mocodawców i pomyślności dla ich krajów.

Z wielkiem zadowoleniem wysłuchałem tak słusznej oceny przez Waszą Eminencję pozytywnych rezultatów polityki Polski w ciągu roku ubiegłego.

Rok ten zaznaczył się, jak Wasza Eminencja to podkreśliła w swem pieknem przemówieniu, najcięższa z prób, jaka mogła doświadczyć zmartwychwstały naród polski.

Osobistość Marszałka Piłsudskiego dominować będzie przez swa wielkość tak dziś, jak i w przyszłości, nad rozwojem państwa polskiego. Dzieło Jego w zakresie stosunków Polski ze światem zewnętrznym pozostanie nieśmiertelnem nietylko przez to, czego on sam dokonał, ale również przez fakt, że on to wykuł polską racje stanu, wolną od wszelkiej doktryny oderwanej, lecz opartą na pewnych, niewzruszonych zasadach.

Zgodnie z temi tradycjami i z cechami charakterystycznemi naszego narodu, broniąc naszych interesów, nie tracimy nigdy z oczu obowiązku współpracy, w miarę naszych środków, z innemi narodami, nie poddając się wpływom jakichkolwiek uprzedzeń.

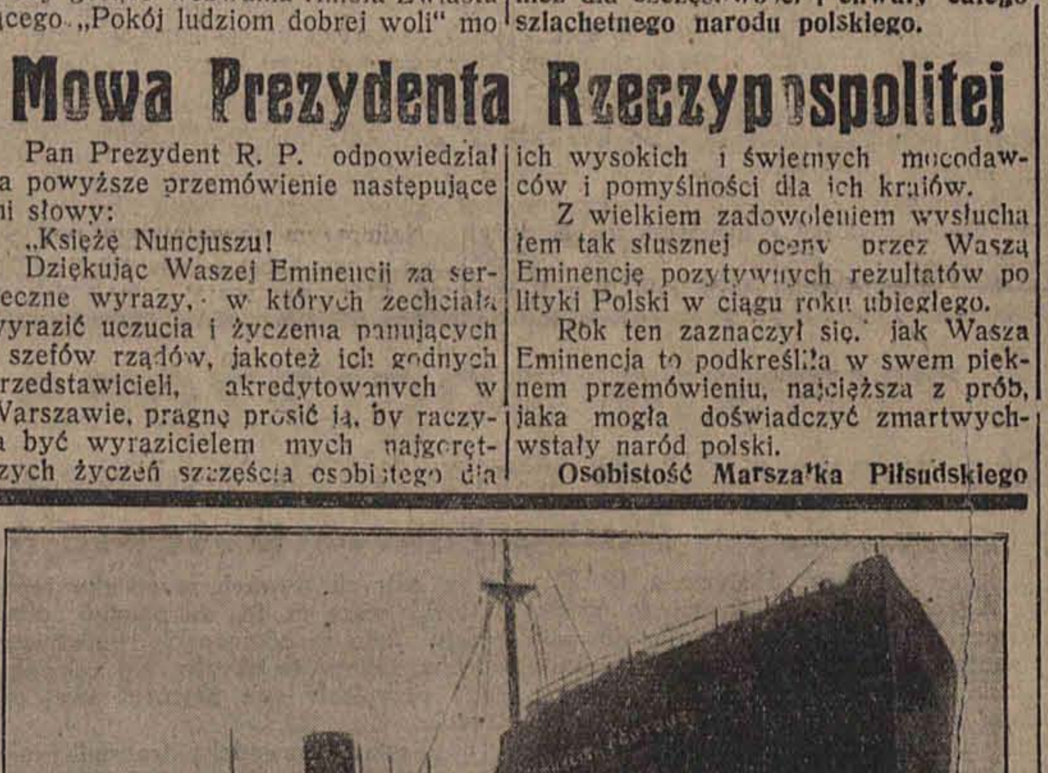
Polska nie może pozostać obojętną na trudności doby obecnej oraz na stan obecny stosunków międzynarodowych. **Specjalną jej troską jest przywrócenie atmosfery, w której każde państwo mogłoby ześrodkować swoje usiłowania na pracy twórczej i owocnej dla dobra i pomyślności swych obywateli.**

Nikt nie jest bardziej powołany, niż Wasza Eminencja, do ocenienia wysiłków, dokonanych przez Polske w celu przyczynienia się do utrwalenia tego dążenia.

Jest mi niewymownie przyjemnie załączyć, za Jej pośrednictwem, gorące życzenia dla członków korpusu dyplomatycznego, zebranych w dniu dzisiejszym na Zamku Królewskim, **aby w ciągu roku nowego duch zgody i wzajemnego zrozumienia mógł się rozwijać i zapanować pośród nas.**

Mogę zapewnić wszystkich szefów przedstawicielstw dyplomatycznych w Warszawie, że znajda zawsze u rządu polskiego to samo dażenie do współpracy z nimi w pełnieniu ich misji, którą ożywiać winno jedynie pragnienie połączenia ludów we wspólnej odpowiedzialności wobec historii".

Po krótkiej rozmowie z szefami misyj, Pan Prezydent R. P., poprzedzony przez dyrektora protokółu i otoczony przez członków kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, przeszedł do przyległych sal, przyjmując życzenia w sali Tronowej od duchowieństwa wszystkich wyznań, w gabinecie Królewskim — od sądownictwa, w „Garderobie Królewskiej" — od podsekretarzy stanu i dygnitarzy państwowych, w „Sypialni Królewskiej" — od rektorów i senatów wyższych uczelni, w „Sali Audjencjonalnej" — w asyście Generalnego Inspektora od przedstawicieli wojska, w „Sali Canaletta" — od posłów i senatorów, w „Sali Obiadów Czwartkowych" — od urzedników państwowych, w „Sali Asamblowej" — od przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj.



Parowiec grecki „Michalis Poutous" zderzył się przy wyjeździe z portu z innym okrętem i odniósł tak ciężkie uszkodzenia, że musiano go wycofać z użycia.

Ustrój korporacyjny w Estonji

Projekt ogłoszony przez prezydenta

Tallin, 1 stycznia.

(Pat) Prezydent republiki Paets wygłosił dziś przez radio przemówienie noworoczne, w którem ogłosił projekt wprowadzenia w Estonji *ustroju parlamentarnego, opartego częściowo na zasadach korporacyjnych.*

W lutym b. r. odbędzie się, według słów prezydenta, plebiscyt w sprawie projektu ustawy, dającej rzadowi pełnomocnitwa do zwołania zgromadzenia narodowego, celem ułożenia nowej konstytucji. Jeżeli naród uzna, że obecna konstytucja wymaga reformy wówczas zgromadzenie narodowe wybrane zostanie bezpośrednio przez naród.

Nowy parlament estoński, zdaniem prezydenta, powinien składać się z 2-ch izb. Pierwsza izba powinna być wybrana bezpośrednio przez naród. Poszczególni posłowie wybierani będą większością głosów. Druga izba składać się ma z przedstawicieli korporacyj zawodowych i instytucyj publicznych.

Czy Sowiety zawarły tajny układ z Mongolją Zewnętrzną?

Paryż, 1 stycznia.

(Pat) Havas donosi z Moskwy: oficjalnie dementują wiadomość, podaną przez prasę japońską, jakoby został zawarty tajny układ pomiędzy Związkiem Sowieckim a Mongolją Zewnętrzną.

W kołach oficjalnych odmawiają wszelkich wyjaśnień w sprawie długotrwałego pobytu ministrów mongolskich w Moskwie. Obecność w delegacji ministra wojny nie pozwala na przywiązywanie do tej wizyty znaczenia gospodarczego.

Francja żąda od Anglji pomocy

na wypadek ataku niemieckiego. — Eksperci wojskowi ustalili szczegóły współdziałania armij francuskiej i angielskiej

Londyn, 1 stycznia.

Wieczorne gazety londyńskie na podstawie informacyj z Paryża donoszą, że premjer Laval *wzamian za francuską gwarancję pomocy w razie hipotetycznego ataku na Wielką Brytanję ze strony Włoch zażądać miał podobnej pomocy ze strony W. Brytanji na wypadek hipotetycznego ataku na Francję np. ze strony Niemiec w związku z ewentualnym konfliktem austrjackim.*

Przyrzeczona ze strony Francji pomoc na lądzie i w powietrzu spowodować może konieczność przesunięcia wojsk francuskich z nad Renu.

Wzamian za zobowiązania Francji, które pociągnęłyby za sobą tego rodzaju konieczność, *Wielka Brytanja ze swej strony miałaby wziąć na siebie zobowiązania co do bezpieczeństwa Francji.*

W związku z tem, jak donoszą wieczorne gazety londyńskie, z autorytatywnych źródeł brytyjskich wyjaśniają, *że narady ekspertów wojskowych obu krajów, dotyczące nietylko współdziałania na morzu, ale również i w powietrzu i na lądzie zostały przeprowadzone w sposób tak kompletny, jak tego wymaga obecna sytuacja.* Autorytatywnie wyjaśniono, jak twierdzą gazety te, że w czasie wymiany wzajemnych poglądów, dokonanej między obu rządami na temat interpretacji ust. 3 art. 16 paktu *Ligi Narodów, uzyskano porozumienie w drodze wzajemnych zapewnień co do interpretowania tych postulatów paktu w zakresie jaknajszerszym, jaki w danej chwili okazałby się konieczny.*

Z tych samych źródeł, jak donoszą gazety wieczorne, oznajmiono również, że premjer Laval dał Mussoliniemu do zrozumienia, aby nie łudził się co do stanowiska rządu francuskiego w tych sprawach.

Uchwalenie budżetu we Francji

Obrady trwały przez całą noc. — Posłowie we frakach i smokingach. — Sesja parlamentarna zamknięta

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) Po 24-rogodzinnych obradach parlament francuski uchwalił ostatecznie dziś rano całość **budżetu na rok 1936.**

Projekt budżetu na rok 1936 przesłany w ubiegły poniedziałek do senatu powrócił wczoraj po południu do izby z całym szeregiem poprawek. M. in. uchwalone przez senat wnioski doprowadziły do zamknięcia budżetu zamiast jak pierwotnie przewidywano, nadwyżką kilkudziesięciu miljonów, **deficytem 125 milj. fr.** Izba przystąpiła natychmiast do obrad nad temi poprawkami. Część ich przyjęto, większość odrzucono. Projekt budżetu został następnie odesłany ponownie do senatu. Nastąpiło to o północy.

O godz. 3-ej nad ranem projekt powrócił do Izby Deputowanych z deficytem zmniejszonym do 90 miljonów franków. Poprawki senatu znów stały się przedmiotem obrad, najpierw komisji finansowej, potem o godzinie 4.15 plenarnego posiedzenia. **Tym razem budżet zamknięty został nadwyżka 2 miljonów fr. Skolei projekt odesłano do senatu. Ostatecznie o godz. 7.10 rano Izba Deputowanych poraz ostatni przystąpiła do pracy.** Wkońcu projekt budżetu, wędrujący między Pałacem Burbońskim, gdzie mieści się Izba Deputowanych a Pałacem Luxemburskim, gdzie obraduje senat, został całkowicie uzgodniony i przyjęty o godzinie 8.20.

Nocna obrady Izby Deputowanych przedstawiały widok dość oryginalny. **Brało udział w tem nocnem posiedzeniu około 30 deputowanych, niektórzy z nich przybyli we frakach i smokingach.** Przed północą i ta liczba przerzedziła się nieco, poczem dopiero około godziny 4-ej nad ranem przybyli nowi deputowani, luzując swych zmęczonych kolegów.

Po przyjęciu budżetu premier Laval w Izbie Deputowanych, a minister sprawiedliwości w senacie **odczytali dekret o zamknięciu sesji parlamentarnej.**

Ostatecznie uchwalony projekt budżetu zamyka się **nadwyżka dochodów w wysokości 12.078.541 franków. Po stronie wydatków budżet wynosi 40.437.808.525 fr., a po stronie dochodów 40.449.887.066 fr.** Fakt uchwalenia w terminie budżetu państwa został przyjęty z zadowoleniem przez opinję publiczną i sfery gospodarcze.

Po uchwaleniu budżetu i po rozpoczęciu wakacyj parlamentarnych nastąpi pewien **okres rozejmu politycznego — pisze „Echo de Paris“. Jakkolwiek życzymy sobie, aby okres ten był jaknajdłuższy, to jednak stwierdzić musimy, że zapowiada się on raczej na bardzo krótko.** Radykali są wzburzeni. Niewielka grupa deputowanych radykalnych, którzy oddali swe głosy za rządem, była w ciągu trzech ostatnich dni przedmiotem ataków i gróźb ze strony lewicy. **Ugrupowania, wchodzące w skład frontu ludowego myśla już o nowym ataku na rząd.**

Ograniczenia dla cudzoziemców w Sowietach

Każdy turysta po przybyciu do Rosji musi uzyskać pozwolenie na pobyt

Paryż, 1 stycznia.

(PAT) „Le Journal“ donosi z Moskwy o nowych przepisach w stosunku do turystów zagranicznych. Przepisy te **radykalnie ograniczają swobodę poruszania się cudzoziemców na terenie Związku Sowieckiego.**

Nowy dekret przewiduje konieczność otrzymania przez cudzoziemca w ciągu 24 godzin po przybyciu na terytorjum Z.S.R.R. pozwolenia policyjnego na pobyt. W razie chęci zmiany miejsca pobytu cudzoziemiec również starać się musi o pozwolenie władz. **Dekret zabrania również cudzoziemcom zwiedzania całego szeregu okręgów, jak Północnej Syberji, rejonu Murmańskiego i szeregu okolic Azji Środkowej.**

Egipt uzyska całkowitą niezależność

Eden godzi się na podjęcie rokowań o nowy traktat anglo-egipski

Londyn, 1 stycznia. (PAT).

Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji już w samym początku urzędowaniaEdena spowodowała wyraźne odchylenia od linji polityki sir Samuela Hoare'a. Stało się to oczywistem dziś, gdy **rząd brytyjski ujawnił swe stanowisko w sprawie podjęcia rokowań z Egiptem.** Jak wiadomo w przemówieniu wygłoszonem 9 listopada sir Samuel Hoare sformułował grzecznie, ale niemniej przeto wyraźnie swe odmowne stanowisko co do rychłego podjęcia rokowań z Egiptem. **Doprowadziło to do zaburzeń oraz do zjednoczenia stronnictw politycznych Egiptu i utworzenia t. zw. zjednoczonego frontu.** 12 grudnia zjednoczony front wystosował do Wysokiego Komisarza Wielkiej Brytanji w Kairze memorjał, podpisany przez przywódców wszystkich stronnictw politycznych, żądając **wznowienia rokowań o nowy traktat anglo-egipski na podstawie projektu traktatu z roku 1930.** Memorjał zjednoczonego frontu zażądał: **1) zniesienia kapitulacyj, 2) usunięcie kierownictwa europejskiego w zakresie bezpieczeństwa publicznego, 3) przyznania Egiptowi stosownych sił zbrojnych do obrony kraju, 4) dopuszczenie Egiptu, jako pełnoprawnego członka do Ligi Narodów.**

W dniu wczorajszym wysoki komisarz Wielkiej Brytanji w Kairze sir Mille Lampson doręczył premjerowi egipskiemu oficjalna odpowiedź rządu angielskiego. **W odpowiedzi tej rząd brytyjski oświadcza, że jaknajżyczliwiej odnosi sie do projektu wznowienia rokowań, celem uregulowania stosunków angielsko-egipskich** i że bynajmniej nie jest jego zamiarem zwlekania z podjęciem tych rokowań.

Rząd brytjski pragnie jednak, aby ze strony Egiptu wzięto pod uwagę, że sytuacja **wywołana konfliktem włosko-abisyńskim, jak również fakt zaszłej tak niedawno zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych, czyni natychmiastowe podjęcie rokowań niemożliwem.** Gdy jednak sytuacja włosko-abisyńska nieco się wyjaśni, a minister Eden zapozna się z temi zagadnieniami, rząd brytyjski wkrótce gotów będzie podjąć rokowania.



Do czego dążą hitlerowcy?

Hitler zapowiada dalszy rozwój armji niemieckiej

Berlin, 1 stycznia.

(PAT) Dziś w południe minister propagandy dr. Goebbels odczytał przed mikrofonem radjostacji niemieckich orędzie noworoczne kanclerza Hitlera do partji narodowo-socjalistycznej.

Kanclerz powiedział między innemi: Rok przyszły będzie znowu rokiem zdecydowania i siły. Im bardziej wzrastać będzie siła Rzeszy, znajdując swój widomy wyraz w odradzającej sie armji, tembardziej przejęci będziemy ciężarem zobowiązań. Niemcy w Nowym Roku pozostaną również przedmurzem przeciwstawiającem się bolszewizmowi w imię kultury europejskiej. Celem dążeń niemieckich w Nowym Roku będzie „zachowanie pokoju zewnetrznego dla odzyskanego narodowego życia w czci i wolności“. Bez względu na to co może spotkać Niemcy, partja pozostanie trwałym i niezniszczalnym filarem niemieckiej siły **życiowej.**

***

Berlin, 1 stycznia.

(PAT) Minister wyżywienia Rzeszy Darre w odezwie noworocznej zwróconej do włościaństwa niemieckiego oświadczył m. in., że gdyby nie ofiarna praca organizacji stanu żywicielskiego Rzeszy oraz całego włościaństwa niemieckiego, to Niemcy dziś w trzecim roku rewolucji narodowo-socjalistycznej przechodziłyby zimę podobnie ciężką jak w latach 1916-17, gdy **ludność musiała się żywić brukwia.** Fakt uchylenia tej groźnej katastrofy żywnościowej stanowi wedle ministra pośrednie potwierdzenie słuszności narodowo-socjalistycznej polityki rolniczej.

Wojska włoskie spędziły noc sylwestrową

śpiąc z bronią w ręku

Warszawa, 1 stycznia.

P.A..T ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 1 stycznia 1936 roku:

Wojska włoskie na froncie erytrejskim, według doniesień angielskich *spędziły noc sylwestrową, śpiąc z bronią w ręku, podczas gdy potężne reflektory oświetlały okolicę, szukając przeciwnika.*

Z okazji Nowego Roku wydano żołnierzom dodatkowe porcje żywności

Na froncie północnym sytuacja, według źródeł angielskich, nie jest zupełnie wyraźna. *Wojska rasa Mulugeta zbierają się na południe od Addi-Abbi.*

Urzędowy komunikat włoski donosi o zajęciu Danane na wschód od Gorrahei na froncie południowym.

Danane jest miejscowością o dużym znaczeniu strategicznem ze względu na skrzyżowanie w tym punkcie dróg karawanowych..

Danane zostało zajęte po zaciętej bitwie, podczas której kilkakrotnie po obu stronach dochodziło do walki na bagnety. Lotnicy włoscy, którzy przelatywali nad polem bitwy stwierdzają, że po stronie abisyńskiej padło stu zabitych i wielurannych. Straty włoskie są mnejsze.

Życzenia noworoczne załogi M.S. „Piłsudski“

Warszawa, 1 stycznia.

(PAT) Polska Agencja Telegraficzna otrzymała następujący telegram z pokładu M/S „Piłsudski“: Kapitan, oficerowie i załoga okrętu „Piłsudski“ wraz z pasażerami składają krewnym, znajomym i wszystkim polskim marynarzom jaknajlepsze życzenia noworoczne.

Nieście pomoc najbiedniejszym

KRONIKA

Styczeń **2** Czwartek

Dziś Makarego Op.
Jutro Genowefy

—:—

Wschód słońca	7.45
Zachód słońca	15.35
Wschód księżyca	11.19
Zachód księżyca	01.02
Długość dnia	7.50
Przybyło dnia	—.04

Drobne wiadomości

PRELIMINARZ BUDŻETOWY m. Łodzi na rok 1936/37 został już wydrukowany i w bieżącym tygodniu jeszcze rozesłany wszystkim członkom tymczasowej rady miejskiej. W przyszłym tygodniu, po powrocie z urlopu prez. Głazka, wyznaczony zostanie termin pierwszego posiedzenia budżetowego rady.

***

PRACOWNICY samorządowi zwrócili się do p. ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza, prosząc o wprowadzenie do projektu nowej pragmatyki służbowej, który krzywdzi niektóre kategorje pracowników. W sprawie tej ma być wyznaczona ponowna konferencja w ministerstwie spraw wewnętrznych.

***

ZJAZD NAUCZYCIELI niemieckich, zrzeszonych w niemieckim związku kulturalno- gospodarczym, rozpoczyna się dziś w Łodzi. Jest to zjazd ogólnopolski, to też przywiązywana jest do niego wielka uwaga. Na zjazd przybędą również przedstawiciele ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z Warszawy. Zjazd potrwa dwa dni.

***

Rozszerzenie granic Łodzi nastąpiło w dniu wczorajszym. W ciągu trzech miesięcy odbywać się będzie przejmowanie przez zarząd miejski agend poszczególnych gmin, poczem nastąpi reorganizacja powiatu łódzkiego, który miast dotychczasowych 16-tu będzie liczył tylko 12 gmin. W Łodzi powiększona ma być w związku z tem liczba komisarjatów policji.

***

REJESTR POBOROWYCH rocznika 1915 wyłożony zostaje do publicznego przeglądu dziś, 2-go stycznia, w biurze wojskowem zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Zainteresowani poborowi mogą przeglądać rejestr i czynić w nim uzasadnione poprawki.

Trzy osoby pogryzione przez psa

W dniu wczorajszym pogotowie Czerwonego Krzyża wezwane zostało na ulicę Dolną 7, na Dołach, gdzie lekarz udzielił pierwszej pomocy trzem osobom, pokąsanym przez psa. Po udzieleniu pierwszej pomocy skierowano 55-letnią Emmę Milbrand, córkę właściciela posesji, najdotkliwiej pogryzioną, do szpitala. Odniosła ona 4 głębokie rany uda i 5 ran ramienia. Brat jej, 23-letni Erwin Milbrand, i kuzynka Olga Milbrand, zam. przy ul. Dolnej 18, odnieśli lżejsze rany, wobec czego pozostawiono ich na miejscu.

Jak stwierdziło dochodzenie policyjne, pies podwórzowy właściciela posesji urwał się z uwięzi, i rzucił sie na rodzinę swego pana.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra — Plac Wolności 2, Sukc. J. Hartmana — Młynarska 1, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, A. Perelmana — Cegielniana 32, J. Cymera — Wólczańska 37, Sukc. F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

Życzenia noworoczne w województwie

składali przedstawiciele społeczeństwa, władz, duchowieństwa i konsulowie panstw obcych

W dniu wczorajszym, zgodnie z tradycyjnym zwyczajem, o godz. 12-ej w południe w sali reprezentacyjnej urzędu wojewódzkiego przyjmował życzenia noworoczne p. wice-wojewoda Potocki, w zastępstwie przebywającego na urlopie wojewody Hauke-Nowaka, jako reprezentant rządu Rzeczypospolitej.

W urzędzie wojewódzkim zebrali się licznie przedstawiciele władz duchownych, wojska, władz administracyjnych, samorządowych, policji, sfer gospodarczych, konsulowie państw obcych, reprezentanci powiatów województwa łódzkiego, organizacyj społecznych i zawodowych, **składając życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu oraz p. wojewody.**

Bezpośrednio po tej uroczystości wicewojewoda Potocki przesłał depesze z życzeniami noworocznemi dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Mościckiego, premjera Kościałkowskiego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego oraz do ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza.

Niezależnie od tego wicewojewoda Potocki przesłał depeszę z życzeniami p. wojewodzie Hauke-Nowakowi.

***

O godz. 1 po poł. w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 przyjmowali życzenia noworoczne w imieniu zarządu miejskiego wiceprezydenci Godlewski i Kozłowski, od przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa, policji, straży ogniowej, organizacyj społecznych, tymczasowej rady miejskiej i urzędników miejskich.

Na życzenia odpowiedział wiceprez. Godlewski, podkreślając, że zarząd miejski pracować będzie nadal z pełnem poświęceniem dla dobra miasta i społeczeństwa łódzkiego.

***

Następnie życzenia noworoczne przyjmował w pałacu biskupim J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, przyjmując je od przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych, organizacyj zawodowych i społecznych oraz duchowieństwa.

***

W izbie rzemieślniczej składano życzenia noworoczne na ręce prezesa Kopczyńskiego.

Zastosowanie amnestji do wykroczeń

Władze administracyjne wstrzymają ściąganie grzywien

Ponieważ w najbliższych dniach ma być ogłoszona w Dzienniku Ustaw amnestja, przeto Ministrestwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do podległych władz okólnik, zawierający wytyczne co do zastosowania amnestji do wykroczeń, ściganych w drodze administracyjnej.

Według okólnika amnestja dotyczy wykroczeń, należących do właściwości władz administracyjnych, dokonanych przed dn. 11 listopada 1935 r. **Wykroczenia te puszcza się w niepamięć i przebacza, a kary w całości lub w części niewykonane — darowuje.** Amnestja ma zastosowanie choćby karę za takie wykroczenia wymierzono po dn. 10 listopada b. r. Z pod amnestji są wyłączone wykroczenia z art. 48 prawa o broni z 1932 r.

Amnestję stosuje władza, przed którą toczy się postępowanie, albo władza zarządzająca wykonanie orzeczenia (nakazu) karnego. Odnośne władze mają zatem przejrzeć wykazy spraw karnych administracyjnych. O ile chodzi o sprawy, w których zapadły już prawomocne orzeczenia władz administracyjnych i w których wykonanie kar zostało już zarządzone lub rozpoczęte, to **władze administracyjne mają zarządzić wstrzymanie wykonania kary, a przy karach już rozpoczętych zarządzić niezwłocznie zwolnienie skazanego, względnie wstrzymać ściąganie grzywien.**

Jednocześnie okólnik komunikuje, iż co do osób skazanych przez władze administracyjne i odbywających karę aresztu w więzieniach — odpowiednie zarzadzenia wydadzą prokuratorzy.

Bolączki kolejowe

Wagony ogrzewane są bez względu na pogodę

Rozpoczął się obecnie okres wyjazdów do miejscowości uzdrowiskowych. Na kolejach od szeregu dni panuje wzmożony ruch. Wobec powyższego należy zwrócić uwagę władz kolejowych na następujące, ważne szczegóły:

Przedewszystkiem sprawa opalania wagonów. **Źle jest, gdy w pociągach jest zimno i podróżni muszą marznąć w wagonach. Ale źle jest też, gdy w wagonach panuje tak wielki żar, iż powoduje konieczność otwierania okien podczas biegu pociągów.** Pociągi mają wyznaczone kontyngenty węgla do palenia. Kontyngenty te jednak, naszem zdaniem, powinny tylko służyć wskaźnikiem dla palaczy, by normy tej nie przekraczali. **Nie oznaczają one jednak, aby spalano przewidziane ilości węgla niezależnie od pogody. Tak jednak się dzieje.** Przy temperaturze 30 stopni poniżej zera pali się tak samo jak przy temperaturze 0 stopni. W rezultacie w pierwszym wypadku w wagonach jest bardzo przyjemnie, w drugim zaś podróżni, **zwłaszcza w pociągach dalekobieżnych duszą się formalnie i zmuszeni są otwierać okna,** co skolei naraża ich na przeziębienie. Jest to pozornie błaha sprawa, w rzeczywistości jednak bardzo ważna i dlatego władze kolejowe winny na nią zwrócić uwagę.

Druga rzecz — to przedziały dla podróżnych z psami. Przedziały te znajdują się w każdym pociągu dalekobieżnym. Pomyślane one jednak zostały nie w tym celu, by psom było wygodnie, lecz w tym, by podróżni, którzy nie lubią zwierząt, nie byli zmuszani do odbywania w ich towarzystwie podróży. Na tem tle wynikają jednak następujące kwestje: Przedwczoraj, pociąg z Poznania do Łodzi przyszedł przepełniony do ostatniego miejsca. **Ludzie dusili się formalnie w wagonach. A przedział, na którym widniała kartka „dla podróżnych z psami" był zupełnie pusty. Ani jednego psa, ani jednego pasażera.** Na prośbę podróżnych, by pozwolił im zająć miejsce w tym przedziale, konduktor odpowiedział odmownie, wskazując na kartkę. Nie dał się nawet przekonać, gdy podróżni mówili mu, że zgodzą się na towarzystwo psów, jeżeli ktoś te zwierzęta przyprowadzi. Uważamy, że jest to nieporozumienie, jak już bowiem wspomnieliśmy, przedziały te są dla wygody pasażerów, a nie psów. I na to również władze kolejowe winny zwrócić uwagę.

Wreszcie trzecia rzecz — to sprzątanie wagonów. O godzinie 5—6 nad ranem do wagonów pociągów dalekobieżnych przychodzą sprzątaczki i zaczynają wymiatać kurze i śmieci, nie zważając na podróżnych, budząc ich i t. d. Sądzimy jednak, że nie powinno to mieć miejsca. **Takie czynności muszą być załatwiane na końcowej stacji, względnie w ciągu dnia. Nie powinno się budzić podróżnych, jadących całą noc i zmęczonych tylko w tym celu, by zamieść wagon.**

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Żabiej Nr. 15, zamieszkały tamże fryzjer 23-letni Matys Warszawski doznał poparzenia wskutek zapalenia się pudełka z zapałkami.

Warszawski przez nieostrożność spowodował zapalenie się zapałek w pudełku, w chwili umieszczenia ich w kieszeni.

Wskutetk zapalenia się zapałek Warszawski doznał poparzenia ręki.

Poparzonemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

***

Na ulicy Pomorskiej zdarzył się niezwykły wypadek. Powracający do domu w stanie podchmielonym Hersz Fajgencwajg, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej Nr. 107, uderzył głową w szybę wystawową, którą rozbił, przyczem odniósł okaleczenia twarzy i głowy.

***

Na dworcu autobusowym przy ul. Lutomierskiej Nr. 13 nieznany sprawca skradł z przechowalni, oddany do przechowania bagaż, wartości 560 złotych.

W tramwaju linji Nr. 11 na Bałuckim Rynku wsiadającemu do wagonu kupcowi Moszkowi Sztajnowi, przybyłemu z Kalisza, nieznany sprawca skradł z kieszeni portfel, zawierający 600 złotych w gotówce oraz papiery wartościowe.

Nie piszemy naj...

nieużywamy żadnych superlatywów i pustych frazesów, lecz stwierdzamy z całkowitą bezstronnością i pełną satysfakcją, że film „Raj na ziemi", którego premjera odbędzie się dziś w kinie „Europa", jest naprawdę najlepszą komedją wiedeńską z pośród wszystkich wyświetlanych w ciągu ostatnich kilku seansów. Wspaniała gra artystów, dowcipna treść, świetna reżyserja, przezabawne sytuacje — składają się na prawdziwie artystyczną i wartościową komedję muzyczną.

W obliczu prawa

—o—

Termin wypłaty pensji

Wobec zdarzających się coraz częściej wypadków zalegania pracodawcy z wypłatą pensji i korzystania w ten sposób z bezpłatnego kredytu, należy przypomnieć, iż wypłata wynagrodzenia należnego pracownikom umysłowym i fizycznym winna następować najpóźniej w końcu każdego okresu pracy (dla pracowników umysłowych — koniec miesiąca, dla pracowników fizycznych co dwa tygodnie).

W razie zawinionej niewypłaty w terminie, pracodawca obowiązany jest do opłacania procentów w wysokości od 2—3 proc. miesięcznie od dnia zwłoki.

Kiedy sprzedający na raty ma prawo domagać się całej pozostałej należności

Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę firmy L. przeciwko panu G., któremu wymienioną firma sprzedała na raty maszynę do pisania za sześćset złotych. Pan G. po uiszczeniu trzech rat przestał płacić i zalegał w chwili wytoczenia powództwa (o pozostałą sumę 450 zł.) z czterema ratami 50-cio zł. Sąd powództwo w całości uwzględnił, gdyż zgodnie z art. 557 kodeksu handlowego sprzedawca może się domagać całej pozostałej należności (450 zł.) gdy: 1) zastrzeżenie natychmiastowej możności żądania całej sumy w razie niepłacenia regularnego rat zostało stwierdzone na piśmie; 2) odpis takiego pisma został wręczony kupującemu; 3) kupujący zalegał z zapłatą przynajmniej dwóch kolejnych rat, których łączna suma przewyższała jedną piątą część umówionej ceny kupna. Wszystkie te okoliczności zostały stwierdzone w czasie przewodu sądawego.

Kto odpowiada za przedmioty, dostarczone bez zamówienia

Jeden z księgarzy warszawskich, dowiedziawszy się, że przemysłowiec Z. posiada piękną bibljotekę i szczególnie interesuje się dziełami francuskiej literatury, przesłał mu kilka cennych egzemplarzy wydawnictwa paryskiego, firmy Jonqieres, załączając rachunek na 350 zł. Pan Z. nie zawiadomił księgarza, czy przyjmuje książki. W międzyczasie paczka, stojąca w przedpokoju, w której znajdowały się te dzieła, uległa częściowemu zniszczeniu przez wodę, która dostała się na przedpokój wskutek pęknięcia rury.

Gdy księgarz zażądał zapłaty za książki, pan Z. oświadczył, że nie zamawiał książek i nie ma zamiaru ich zatrzymać.

Sprawa znalazła się w sądzie, który oddalił powództwo księgarza, bowiem; kto (art. 59 kodeksu zobowiązań) w celu zawarcia umowy spełnia zaofiarowane świadczenie, nie czekając na zawiadomienie o przyjęciu oferty, ten w razie niedojścia umowy do skutku, ponosi niebezpieczeństwo spełnionego świadczenia, chociażby druga strona żadnej odpowiedzi nie udzieliła.



Głębokie przepłókiwanie jelit

jest najskuteczniejszym środkiem przeciw zaparciu. — Zaniedbanie tego niedomagania jest groźne dla życia

Można powiedzieć, że przynajmniej 70 proc. ludzi cierpi na różnego rodzaju zaparcia. Setki różnych środków często zawodzą. Dolegliwości kiszkowe dają się we znaki i upośledzają sprawność całego organizmu. Zażywane środki na przeczyszczenie czy to zioła, czy pigułki różne, czy sole — wywołują narazie efekt, ale zażywane przez dłuższy czas — nie skutkują. Organizm przyzwyczaja się nawet do tak drastycznych środków, jak olej rycynowy i różne gorzkie sole. A dzieje się to dlatego, że wszystkie te środki działają drażniąco na ścianę jelita i przez swój chemiczny wpływ powodują jakby chwilowy stan chorobowy kiszek, podobny do rozwolnień i biegunek na tle infekcyjnem.

Żeby móc skutecznie zwalczyć zaparcie — należy zrozumieć przynajmniej ogólnie jego istotę. Przeważnie spotyka sie **zaparcie t. zw. nawykowe,** dalej idą takie, które spowodowane są **niedowładem mięśni kiszkowych,** następnie **skurczone zaparcia.** Każda z tych postaci w rezultacie jednakowo choremu dokucza i jednakowo szkodliwie działa na jego ustrój. Ujemne działanie zaparcia polega na tem, że zalegające długo w jelicie grube masy przez gnicie wytwarzają **trujące związki, które są wsysane przez śluzówkę kiszek, dostają się do krwiobiegu, krążą po całem ciele i w ten sposób zatruwają organizm.**

Najprostszym tego dowodem jest stały **ból głowy u osobników, cierpiących na** przewlekłe zaparcie. Trujące związki powstałe z gnicia w kiszkach wsysają się w ścianę jelit — porażają ich mięśnie i wówczas kiszki przestają poruszać się, ustaje t. zw. ruch robaczkowy jelit, dzięki któremu treść jest stale przesuwana. Unieruchomione kiszki ulegają rozdęciu przez wytworzone przy gniciu pokarmów gazy, powstaje t. zw. wzdęcie — bardzo przykre i męczące dla pacjentów. Ilość gazów jest nieraz tak duża, że **wywiera ujemny wpływ na czynność serca** i innych narządów, odbiera apetyt, powoduje niejednokrotnie **bardzo bolesną kolkę gazową,** czyniąc człowieka chorym. Długotrwałe zaleganie mas kiszkowych sprawia zatem nieznośne uczucie ciężkości i pełności w jamie brzusznej.

Wszyscy ci, którzy cierpią na zaparcie, doskonale znają swoje stany nerwowe, spowodowane brakiem normalnego wypróżnienia, wytrącającego ich całkowicie z równowagi. Pozatem masa długo zalegająca zbija się w twarde bryłki, tworząc kamienie kałowe wagi czasem kilku kilogramów. To są już stany niebezpieczne nietylko dla zdrowia, ale i dla życia.

Jeżeli tych kilka powyższych uwag, dotyczących zaparcia, uprzytomnimy sobie jako istotne dolegliwości, grożące różnemi przykremi powikłaniami, to postaramy się je energicznie zwalczać. Tembardziej, że często **zaparcia t. zw. nawykowe są tylko z naszej winy.** Pewnego rodzaju lenistwo, pośpiech, przesadna pruderja i inne momenty wstrzymują człowieka od opróżniania kiszek w tym czasie, kiedy tego zachodzi potrzeba — **następuje raz i drugi przetrzymanie — i to już wystarcza, żeby wytworzyło się nawykowe zaparcie.**

Szukając sposobów przywrócenia normalnej czynności mięśni kiszek zaczynamy dziś coraz mniej stosować drastyczne środki czyszczące, działające tylko doraźnie. Zwracamy się do innych metod, które mają za zadanie naprawić zahamowane mięśnie kiszek, puścić je w ruch i spowodować regularną, sprawną i samodzielną ich czynność.

Prawie u wszystkich cierpiących na zaparcie daje się to uskutecznić **zapomocą głębokich płókań jelit.** Do tego celu służy odpowiednio skonstruowany aparat, dzięki któremu można wykonać przepłókanie całego grubego jelita większą ilością mieszaniny wody i odpowiednio dobranych soli mineralnych. Takie **płókanie jelit jest zupełnie niebolesne,** raczej przyjemne, pacjent wygodnie odpoczywa podczas zabiegu wówczas, gdy przez jego grube jelito przepływa stopniowo około 15 — 20 litrów roztworu soli mineralnych o odpowiedniej ciepłocie i wypłókuje masy kałowe wraz ze śluzem i bakterjami, które powodują tam nadmierne gnicie. Płókań takich, które są przedewszystkiem gimnastyką dla mięśni kiszkowych, trzeba zrobić 6 — S do 10. Taka kuracja zazwyczaj wystarcza na to, aby najbardziej uporczywe kiszki same bez żadnych środków poruszyły się regularnie i dawały codziennie wypróżnienie.

Można więc pozbyć się przykrego zaparcia bez zażywania szkodliwych nieraz, a mało skutecznych środków przeczyszczających zapomocą głębokich płókań jelit, które poza kiszkami — **działają dobroczynnie i na inne narządy, jak na wątrobę, nerki, narządy kobiece.** Płókania takie, poza gimnastyką kiszek i odtruwaniem organizmu—znakomicie podnoszą sprawność ogólnej przemiany materji.



W czasie świąt Bożego Narodzenia 800 francuzów przybyło do Italji, by zamanifestować uczucia przyjaźni dla włochów. Na transparentach, które nosiła delegacja, składająca wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, widniał napis: „My francuzi nie uznajemy sankcyj. Niech żyje przyjaźń włosko-francuska"

Jutro znowu wojna?..

Dokumentarny film wojenny

Retrospekcja wielkiej wojny światowej musi już w samem założeniu czynić na nas — aktorach, obserwatorach i i ofiarach tego monstrualnego zdarzenia wstrząsające wrażenie. Toteż w ciągu kilkunastu lat powojennych, pokazano olbrzymią ilość filmów, malujących wojnę na różne sposoby.

Nowością pod tym względem jest film wytwórni amerykańskiej „Fox" — „Burza nad światem". Na taśmie tego filmu przesuwają się strzępy reporterskie, ilustrujące historję lat, poprzedzających wojnę i makabrę 1914-1918. Zasadą tego filmu jest ścisła, **pedantyczna** dokumentaryczność.

Nasuwa się pytanie: czy film taki, stworzony z ograniczonego materjału, wydobytego z archiwów, może być dziełem pełnem, oddającem charakter socjalno-ekonomiczny zjawiska, lub choćby tylko utworem informacyjno-sugestywnym?

Film — na tem polega jego doniosłość — dysponuje niezwykłemi instrumentami ekspresji ruchu, nieznanemi innej sztuce: zbliżeniami, metaforami i wreszcie magją montażu. Z tych wszystkich instrumentów, twórcy filmy „Burza nad światem" zrezygnowali (świadomie). Postarali się natomiast zastąpić brak naturalnego czynnika konstrukcyjnego wykładem synchronizowanym dźwiękowo z filmem. Ale to nie pomogło. Pozostaje martwy przegląd epizodów, album tragicznych zdarzeń.

Przyczem wojna była zdarzeniem tak monstrualnem, że czasem wydaje się, że nawet aparat filmowy, ten wierny i sumienny świadek, nie jest w stanie oddać pełni grozy. Kiedy widzimy na ekranie batalistyczną scenę na froncie, gdzie ludzie biegną z karabinami i nagle — w drodze — padają nieżywi, gdy wysadzony okręt zanurza się w falach morza, a na powierzchni widać setki żywych jeszcze kropek — tracimy poczucie grozy. Giną **tysiące** — ale to nas nie uderza obuchem, podczas gdy w przeciętnym seryjnym dramacie sensacyjnym, zamordowanie **jednego** człowieka może nas przejąć dreszczem. Jest faktem znanym, że duże wymiary dezorjentują naszą wyobraźnię i nie sugerują jej w normalnym stosunku geometrycznym. Ale twórca kinowy zwiększa swój wpływ na naszą wyobraźnię przy pomocy środków o których wspominaliśmy. Widzieliśmy kilka filmów wojennych, które były inscenizowane w atelier, a które uświadomiły nam silnie i szczerze grozę wojny.

Najbardziej udany był pod tym wzgl. „Front zachodni 1918" (u nas wyświetlano p. t. „Czterech piechurów") reżyserji Niemca — Pabsta. Granat rzucony w powietrze, leciał **na nas** i przez ułamek sekundy, można było naprawdę uwierzyć, że rozerwie publiczność z widowni Wybuchał coprawda na ekranie, ale na pierwszym planie. Konsekwencje tego wybuchu widzimy w analizie, w poszczególnych etapach. I kiedy w filmie tym, ginie w naszych oczach **jeden tylko** żołnierz, trafiony ułamkiem granata, to ten jeden umiera za wszystkich, którzy w tej bitwie zginęli, umiera za wszystkie 10 miljonów, które postradały życie w pięcioletniej rzezi.

Tyle potrafi kunszt reżysera, opierającego się na metodach współczesnej inscenizacji ekranowej. Tego nie potrafi sam operator. Podziwiamy pracę tych prawdziwych bohaterów, którzy często z narażeniem życia, chwytali migawki wojenne. Migawki te stanowią bezcenny skarb dla archiwów, ale nie mogą stworzyć filmu problemowego. Przy okazji ujawniło się, jak ubogie jest pod tym względem nasze archiwum: cała działalność legjonów została zilustrowana wyłącznie martwemi fotografjami.

Przegrana „Burzy nad światem" przesądzona została w momencie, gdy film pomyślany został jako d o s ł o w n i e ścisły wybór autentyków. Film zyskał może na t. zw. objektywiźmie, ale równocześnie przesądzony został jego efekt. Niemal każda scena filmu jest wartościowym, bezcennym nawet, dokumentem, ale dokumenty te proszą się o uzupełnienie i rozwinięcie ich. Prawem i powołaniem twórcy filmowego jest — to uczynić. Fragmenty „Burzy nad światem", użyte przez wielkiego reżysera, mogą wejść w skład wspaniałego arcydzieła batalistycznego, na które kinematografja czeka.

Pomijamy tu koncepcję całości, według której historja wojny jest historją królów, wodzów i generałów. Gdy na ekranie ukazuje się scena, w której król Jerzy i królowa Marja ściskają dłoń tej okrytej żałobą „Mater dolorosa", która straciła męża i wszystkich synów, to pytamy: dlaczego nie pokazano nam tyłów zbombardowanych i opuszczonych miast, zdewastowanego szczęścia rodzinnego, tragicznej rozpusty, konania w okopach i lazaretach polowych. Nie zdobyto się nawet na scenę — wszakże dokumentaryczną—cmentarzyska w Verdun, placu tysiecy krzyży drewnianych.

Warto jednak wybaczyć temu filmowi jego grzechy, bo jego tragiczne partje nastrajają wrogo wobec tej okropności, której perspektywy są znowu bliskie, a którym dano wyraz w pierwotnym tytule filmu: „Jutro znow[u] wojna..."

RADJO

CZWARTEK, 2 stycznia 1936 r.

6.30—6.33: Kolenda. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.00 Koncert w wykonaniu zespołu Tadeusza Seredyńskiego — (ze Lwowa). 13.00—13.25 Koncert Orkiestry 58 p. p. pod dyr. kpt. M. Chmielewicza (z Poznania). 13.25—13.30. Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30. Koncert Życzeń. 14.30—15.12 Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00. Janina Godlewska i Andrzej Bogucki śpiewają piosenki.
16.00—16.15. Gadaninka Starego Doktora — (O Kopciuszku).
16.15—16.45. J. S. Bach: Sonata g-moll na skrz. solo (płyty). J. S. Bach: Koncert a-moll na skrzypce z tow. orkiestry — płyty,
16.45—17.05. Cała Polska śpiewa — kolendy w wykonaniu zespołu Wincela (z Wilna).
17.05—17.20. „Srebrny lis dla szarego człowieka" — reportaż Zofji Mrozowickiej (z Torunia).
17.20—17.50. Popularne utwory Sibeliusa w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa).
17.50—18.00. „Książka i Wiedza" — O książce Jelusicha „Cromwell" — mówić będzie Wacław Rogowicz.
18.00—18.30. Recital fortepianowy Janiny Rosenberg - Schindlerowej.
18.30—18.40. Teatr i film — pogadanka Szymona Glücka p. t. „Pierwsze kina i pierwsze filmy w Łodzi".
18.40—18.45. Jak spędzić święto? — omówi Ludwik Szumlewski.
18.45—19.10. Recital śpiewaczy Kazimierza Szupki (tenor). Przy fortepianie dyr. Teodor Ryder.
19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.
19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.45. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiegi i „Trójka Radjowa".
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00. „Obrona przeciwgazowo - lotnicza" (pogadanka).
21.00—21.35. Wielki Teatr Wyobraźni: Premjera oryginalnego słuchowiska p. t. „Biedna młodość" — Marji Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej.
21.35—22.00. „Nasze pieśni" — W programie utwory Karola Szymanowskiego w wykonaniu Stanisławy Korwin - Szymanowskije — sopran.
22.00—22.30. IX audycja z cyklu „Kwartety J. Haydna" — (z Poznania). W programie: — Kwartet g-moll op. 74 Nr. 3. Wykonawcy: Z. Jahnke — I-sze skrzypce. W. Witkowski II-ie skrzypce, T. Szulc — altówka i D. Danczowski — wiolonczela.
22.30—23.30. Muzyka taneczna — płyty.
W przerwie około godziny 23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15. BUKARESZT. Recital śpiewaczy.
19.30. ANGLPA (Nat. Progr.). Etiudy Liszta w wyk. Egona Petriego.
19.30. STRASBURG. Muzyka symf.
20.25. PRAGA. Koncrt radjoork.
20.30. RZYM. Koncrt symfoniczny.
20.30. MEDJOLAN. „Ernani" — opera Verdiego. (Tr. z La Scali).
20.35. BUKARESZT. Koncert symfoniczny.
21.30. PARIS P. T. T. „Maskotka" — operetka Audrana.
21.35. BRNO. Kwartet Haydna.
22.00. STOCKHOLM. Muzyka popularna.
22.15. PRAGA. Muzyka taneczna.
22.30. BERLIN. Muzyka wieczorna.
22.55. ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert symf. z Queen's-Hallu.
23.20. BUDAPESZT. Muzyka lekka.
23.35. ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taenczna.
23.45. WIEDEŃ. Muzyka taneczna.

DWIE ATRAKCJE W „TABARINIE".

Dziś wieczorem w lokalu „Tabarin" zbiegają się dwie atrakcje: „Wesoły czwartek" i powtórzenie wczorajszej przemjery nowego programu artystycznego.

Nie ulega wątpliwości, że publiczność, która odwiedzi dziś ten miły i wytworny lokal, spędzi beztrosko czas i zabawi się doskonale.

Sensacją nowego programu jest Varia Laska, znakomita śpiewaczka polska. Śpiewa pieękne piosenki cygańskie, hiszpańskie i włoskie, do których akompanjuje sobie sama na gitarze.

Niemniejszą atrakcją są występy duetu mulatów Kent i Maxia, którzy popisują się w taneczno-śpiewnym repertuarze.

Podobają się także występy doskonałej tancerki węgierskiej Suzy D'Ewy oraz występy pierwszorzędnej solistki Miry Mill, popisującej się w tańcach salonowych.

Dzisiejszy „Wesoły czwartek" obfitować będzie pozatem w wiele niespodzianek. Publiczność obdarowana zostanie miłemi upominkami i premjami, oraz odbędzie się efektowna zabawa z balonikami i serpentinami, które bezpłatnie rozdane zostaną publiczności i t. d.

O godz. 5.15 po poł. fajf z pełnym programem artystycznym. Kuchnia smaczna i pożywna. Ceny niskie.

W dniu 1 stycznia r. b. zmarł nasz najukochańszy

B. P.

Oskar Reichman

lat 75.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w czwartek, dnia 2 stycznia r. b. o godz. 2-ej p. p. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

W dniu 29-go grudnia 1935 roku zmarł w Budapeszcie nasz naukochańszy

B. P.

HENRYK MONCZKI

Długoletni pracownik Tow. Anonimowego Zakł. Allart, Rousseau i S-ka przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego w Łodzi nastąpi w piątek, dnia 3-go stycznia 1936 r., o godz. 1-ej po poł., o czem zawiadamiają pogrążeni w wielkim smutku

MATKA, ŻONA, CÓRECZKA, RODZEŃSTWO i RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolecji

7 krwawych bójek
w noc Sylwestrową

Tegoroczny Sylwester w Łodzi przeszedł naogół spokojnie, gdyż w ciągu nocy ubiegłej zanotowano na terenie naszego miasta tylko 7 bójek i rozpraw nożowych.

Przy ulicy Kijowskiej Nr. 3 powstała bójka, w czasie której pobity został Antoni Pawelec, zamieszkały przy ulicy Paryskiej Nr. 3.

Pawelec odniósł 7 ran tłuczonych twarzy. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł rannego do domu.

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i 11-go Listopada napadnięta została i pobita przez nieznanych sprawców 37-letnia Marja Hamak, zamieszkała przy ulicy Okrzei Nr. 31.

Hamak odniosła ranę tłuczoną butelką, wskutek czego rozcięto jej głowę. Po udzieleniu pierwszej pomocy ranna przewieziono do domu.

Na powracającego do domu obok stacji Widzew, 27-letniego Marjana Bartosika, zamieszkałego na Stokach, napadło kilku osobników, którzy zadali mu 11 ran w piersi, ręce i twarz.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala.

Przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Brzezińskiej wynikła bójka, w czasie której pobity został 32-letni Stefan Kowalski, zamieszkały przy ul. Marysińskiej 42.

Kowalskiego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do domu.

Na ulicy Łagiewnickiej 39 pobita została w czasie bójki sąsiedzkiej Marja Królik, zamieszkała tamże.

Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł ją w stanie ciężkim do domu.

Na ulicy Kopernika 49 został pobity przez nieznanych sprawców 24-letni Henryk Sznajder, zamieszkały tamże. Sznajder odniósł rany tłuczone głowy i twarzy. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego.

Przy ul. Limanowskiego 129 napadnięty został przez nieznanych sprawców 42-letni Kazimierz Owczarek, zamieszkały przy ul. Limanowskiego 163. Owczarek odniósł rany tłuczone głowy oraz twarzy.

Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia. (a)

Sztuczna skocznia dla narciarzy



W Bostonie, w Stanach Zjednoczonych, zbudowano pierwszą na świecie halę sportową ze sztuczną skocznią dla narciarzy.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej popoł. cieszący się niesłabnącym powodzeniem „Przedziwny stop".

Po wielkim sukcesie, jaki w Noc Sylwestrową zdobyła sobie pikantna i browurowa farsa Bradella „Chcę właśnie ciebie".

Karnawałowe widowisko to powtórzone zostanie w piątek i sobotę o g. 8.30 wiecz.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. przemiła bajka — feerja dla dzieci „Ala i Janek w krainie czarów".

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Dziś w czwartek o godz. 9-ej wiecz. w dalszym ciągu cieszące się wielkiem powodzeniem wspaniałe widowisko palestyńskie w języku żydowskim p. n. „Tel-Awiw".

Rozmaitości ze świata

KIEDY POWSTAŁ PIERWSZY CZOŁG.

Czołg, groźna broń, znajdująca od czasów Wielkiej Wojny coraz szersze zastosowanie w działaniach wojennych, powstał o wiele wcześniej, aniżeli naogół się sądzi. Narodziny pierwszego czołgu odbyły się w roku 1558. Zaprojektował go Bertold Holzschuer z Norymbergii, w postaci drewnianego wozu, zamkniętego ze wszystkich stron. Przód i tył wozu miały kształt zaostrzony, dzięki któremu drewniany czołg mógł się przebijać przez zwarte szeregi nieprzyjacielskie. W ścianach, w pewnych odstępach znajdowały się otwory, przez które załoga wozu bojowego mogła strzelać z muszkietów. Załoga składała się z „kierowcy" i 8 ludzi, którzy byli jednocześnie strzelcami i „silnikiem" wozu, gdyż był on poruszany siłą mięśni ludzkich. Niestety o wyczynach bojowych tego czołgu żadne dane nie przechowały się.

NIEZŁA SUMKA.

Paryż jest mocno zadłużony i zarząd miejski nie może sobie dać rady z deficytowym budżetem. Długi narosły ostatnio w tak szybkiem tempie, iż suma ich przewyższyła 16 miljardów franków. Aby zatknąć w jakiś sposób luki budżetowe, postanowił prefekt Sekwany podnieść opłaty za wodę oraz ceny biletów w kolei podziemnej i w autobusach miejskich. Mówi się też o podwyższeniu niektórych opłat i podatków miejskich. Rzecz prosta, iż tego rodzaju inowacje spotykają się z wyrazem niezadowolenia ze strony ludności Paryża.

OSOBLIWY SAMOBÓJCA.

Liczący 110 lat bułgar, Jussuf Kara Ibraimow Agowski, zamieszkały we wsi Czepetara w górach Despopo, postanowił odebrać sobie życie. Czuł się osamotniony, ponieważ wszyscy jeg przyjaciele przenieśli się już na tamten świat. Wykonywując swoją decyzję, strzelił do siebie bułgarski Matuzalem z rewolweru. Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Jest to w ciągu ostatnich miesięcy drugi już zamach samobójczy, popełniony przez stuletniego starca



Awantury na meczu hokejowym w Katowicach

Hokeiści wiedeńscy pobili sędziego i graczy śląskich

Katowice, 1 stycznia.

Wieczorem na sztucznym torze lodowym w Katowicach odbył się mecz hokejowy pomiędzy zespołem Śląskiego Klubu Hokejowego a Wiener Eislauf-Verein. **Mecz zakończył się nieoczekiwanem zwycięstwem zespołu śląskiego w stosunku 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).**

Drużyna śląska zasilona była olimpijską trójką ataku: Wołkowski, Kowalski i Marchewczyk.

W dwuch pierwszych terjach gra piękna i prowadzona w szalonem tempie. **W tych fazach gry, kiedy walczyła trójka olimpijska nasza drużyna bezapelacyjnie górowała.**

W trzeciej tercji gra przybrała na ostrości i stała się brutalna. Sędzia Skulicz dopuścił do zbyt ostrej gry, a m. in. **poturbowany został Marchewczyk któremu jeden z wiedeńczyków rozciął łyżwą głowę.**

Gra była kilkakrotnie przerywana, wreszcie sędzia wystawił z gry wiedeńczyków Dennera i Tchammera, a z polaków Dońca. To jednak nie uspokoiło graczy.

Rozgoryczeni niepowodzeniem **wiedeńczycy pozwolili sobie na formalną bójkę, zaatakowali sędziego i bili się z polskimi zawodnikami.**

Wiedeńczycy zaraz po meczu **rzucili się na sędziego i gracza zespołu polskiego Kasprzyckiego. Na boisko wkroczyła policja, której interwencja uchroniła dopiero wiedeńczyków od pobicia przez publiczność i pod eskortą przeprowadziła gości do szatni.**

Polska drużyna grała lepiej, niż na to wskazuje wynik. Trzy pewne sytuacje nie zostały przez polaków wykorzystane. W ostatniej tercji Wołkowski, Kowalski i Kasprzycki trzykrotnie znaleźli się sam na sam z bramkarzem wiedeńskim, byli jednak wówczas nielojalnie sfaulowani przez przeciwników.

Bramki dla polaków zdobyli: Marchewczyk, dobijając strzał Wołkowskiego oraz Wołkowski z pięknego solowego wypadu.

Z pośród graczy śląskich najlepszy był Kasprzycki, który całkowicie dostroił się do gry naszych trzech olimpijczyków.

Warta gra w Berlinie

Ostatni mecz drużyny poznańskiej w Belgji

Lens, 1 stycznia.

W dniu Nowego Roku piłkarska drużyna ligowa poznańskiej Warty rozegrała w Bruay mecz z miejscowym zespołem emigracji polskiej Union.

Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 3:1 (2:1).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Szerfke, Kryśkiewicz i Nawrot, jedyny punkt dla drużyny emigracyjnej wywalczył Bednarz.

Warta miała przewagę przez cały czas meczu znacznie większą, niż na to wskazuje wynik. Gra toczyła się na fatalnem, rozmokłem boisku.

Po rozegraniu powyższego spotkania noszącego raczej charakter treningowy Warta udaje się do Berlina, gdzie wystąpi w najbliższą niedzielę 5 bm.

Birger Ruud triumfuje

na pierwszym konkursie skoków w Garmisch Partenkirchen

Garmisch-Partenkirchen, 1 stycznia.

Odbył się tu pierwszy w tym sezonie konkurs skoków narciarskich na dużej skoczni olimpijskiej.

W konkursie startowali obok skoczków niemieckich również Norwegowie, Szwajcarzy i Austrjacy.

Najlepszym zawodnikiem był mistrz olimpijski Norweg Birger Ruud, który zajął pierwsze miejsce, mając skoki długości 72 mtr. 82 m. i 78 metrów.

Najlepszym zawodnikiem pod względem stylu i techniki był Norweg Soerenson, który nie został jednak sklasyfikowany, gdyż po dwóch skokach 71 i 78 metrów, przy trzecim skoku na 82 metry upadł.

Sport polski w cyfrach

Notujemy znaczny wzrost urządzeń sportowych

Z danych, dostarczonych nam przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, wynika, że sport polski wykazał w r. ub. znaczny rozwój wszerz.

Liczba stowarzyszeń sportowych wynosiła w 1932 r. 5259, w r. 1933 liczba ta wzrosła do 6705. Na dzień 1 stycznia 1935 r. liczba klubów i stowarzyszeń wynosiła już 7317, z czego 5622 męskich i 1695 kobiecych.

Liczba sportowców, rzeszonych w związkach, stowarzyszeniach W. F. i organizacjach P. W., wynosiła według danych Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1930 — 352.000 sportowców, w r. 1931 — 508.500, w 1932 r. — 615.700, w r. 1933 — 662.600, wreszcie na dzień 1-go stycznia 1935 r. wzrosła do 735.800 z tego mężczyzn 600.000, a kobiet — 135.800.

Państwową odznakę sportową, wprowadzoną w r. 1931, zdobyło w pierwszym roku 16.448 osób, w następnym roku liczba zdobytych P.O.S. wynosi już 161.170, w r .1933 dochodzi do 310.190, wreszcie w r. 1934 wzrasta do 338.000.

Odznakę strzelecką zdobyło w 1930 roku 200 osób, w 1931 r. — 29.663, w 1932 r. — 111.341, w r. 1933 — 273.114, w r. 1934 — 304.42, wreszcie w 1935 r. około 360.000 osób.

Liczba instruktorów sportowych wzrosła z 4454 w 1932 r. do 6.423 w 1934 r. Z tej liczby 5100 mężczyzn i 1323 kobiety.

W ciągu r. 1934 w Polsce zorganizowano 516 męskich kursów W. F., które zgromadziły 18.000 uczestników. Na męskich obozach letnich w liczbie ,97 znalazło się 18.500 sportowców.

Pozatem na 65 żeńskich kursach wyszkoleniowych obecnych było 1300 uczestniczek, a na 556 kobiecych obozach letnich znalazło się 24.600 uczestniczek.

Dane za rok 1935 nie są jeszcze znane. —

Bardzo znacznie wzrosła liczba urządzeń sportowych w ciągu ubiegłego roku. Świadczy o tem następujące zestawienie:

Rodzaj urządzeń	1934	1935
Boiska do gier z bieżnią okólną	484	530
Boiska do gier bez bieżni	976	1056
Place do gier sportowych	4415	6703
Boiska gimn. i lekkoatletyczne	535	852
Korty tenisowe	1765	1853
Ogrody Jordanowskie	110	167
Sale gimn. i hale sportowe	10.30	1110
Pływalnie letnie	186	250
Pływalnie zimowe	14	14
Przystanie wiośl. i stanice kajak.	192	217
Skocznie narciarskie	31	31
Lodowiska i tory łyżwiarskie	264	526
Boiska hokejowe	65	81
Tory kolarskie	18	18
Obozy stałe	28	30
Schroniska turystyczne	81	102
Poradnie sportowo-lekarskie	58	58
Parki sportowe (ponad 3 ha)	38	—
Świetlice sportowe	6243	—

Piłkarze sowieccy grają w Paryżu

Paryż, 1 stycznia.

W środę w obecności 25 tysięcy widzów odbyło się w Paryżu ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Moskwy, a znaną drużyną paryskiego Racing Clubu.

Znaczna część publiczności gorąco manifestowała swe sympatje dla piłkarzy sowieckich; kiedy drużyna Moskwy przy dźwiękach marsza z „Aidy" wbiegła na boisko, część publiczności zaintonowała międzynarodówkę.

Mecz zakończył się zwyciestwem drużyny francuskiej w stosunku 2:1. Do przerwy utrzymał się rezultat remisowy 1:1.

Nowy rekord świata na 400 mtr. st. grzbietowym

Londyn, 1 stycznia.

W zawodach pływackich na Florydzie znana pływaczka amerykańska Erna Kompa ustanowiła nowy rekord świata w pływaniu na 400 m. stylem grzbietowym, uzyskując wynik 6:04,8.

Bramkarz Mrugała zażądał zwolnienia z AKS-u

Chorzów, 1 stycznia.

Bramkarz Amatorskiego K. S. Mrugała zwrócił się do zarządu macierzystego klubu z prośbą o wydanie zwolnienia.

Mrugała obok Michalskiego zamierza się przenieść ze Śląska do Lwowa, gdzie zasili szeregi Pogoni lwowskiej.

Narciarze Makabi jadą do Kolumny

Kierownictwo Makkabi korzystając z dwuch dni świątecznych 5 i 6 b. m. organizuje minjaturowy „obóz" w Kolumnie, w którym uczestniczyć mogą wszyscy bez wyjątku członkowie klubu

W czasie trwania tego obozu odbędą się też wycieczki narciarskie.

Zapisy na obóz przyjmuje sekretarjat Makkabi, Al. Kościuszki 21.

Tragiczny wypadek na torze kolarskim

W Bazylei spotkali się na torze kolarskim dwai najlepsi sprinterzy świata Scherens i Richter.

Obaj zawodnicy, jadąc w pełnym tempie wpadli na siebie, co spowodowało upadek z roweru i ciężkie potłuczenie.

Richter został natychmiast przewieziony do szpitala. Scherens leczyć się będzie z odniesionych ran w ciągu paru tygodni.

Maratończyk hinduski

W biegu maratońskim hindus Kuli uzyskał dobry czas 2:35:40 sek. Wynik ten zdecydował o wysłaniu tego zawodnika na Igrzyska Olimpijskie do Londynu.

Nie było imprez w dniu Nowego Roku

W dniu wczorajszym nie było w kraju imprez sportowych. We Lwowie temperatura podniosła się do 15 stopni, w Zakopanem do 4, w Krynicy do 7 stopni i t. d., tak że nie mogły się tam odbyć zawody hokejowe i narciarskie. Pod znakiem zapytania pozostają imprezy, które mają się odbyć w najbliższych dniach, jak np. turniej w Krynicy, zawody łyżwiarskie w Zakopanem.

Nie odbyły się również mecze piłkarskie na Śląsku.

Rekordy światowe Walasiewiczówny i Cejzikowej zatwierdzone

W Paryżu odbyło się posiedzenie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Kobiecej, na którem zostały zatwierdzone światowe rekordy Walasiewiczówny w biegu na 100 mtr. 11.7 sek. i 200 mtr. — 23.6 sek. oraz rekord Cejzikowej w rzucie dyskiem oburącz — 67.82 mtr.

Ogółem Polska posiada obecnie 6 kobiecych lekkoatletycznych rekordów światowych i zajmuje pod tym względem drugie miejsce po Niemczech 11 rekordów.

Wbrew pogłoskom, Federacja nie skreśliła światowych rekordów Koubkowej, wychodząc z założenia, że Koubkowa podczas ich ustanawiania była kobietą.

Pięściarze K. E. gotowi do meczu z Goplanją

Inowrocławska Goplania przyjeżdża na mecze bokserskie z Kruszeenderem w Pabjanicach i Geyerem w Łodzi w dniach 5 i 6 bm. w składzie: w. musza: Czajkowski, w. kog.: Łada, w. piórkowa: Kryszwiński, waga lekka: Niemczyk, w. półśrednia Łuczak, waga średnia: Sztube II i Ceglarski, waga półciężka: Sztube I. W wadze średniej odbędą się dwie walki.

Kruszeender wystąpi przeciwko Goplanii w składzie następującym: Grambo, Rychter, Kubiak, Osieja, Kilański, Krawczyk, Jeziorek i Kraszewski.

Członkowie czeskiej Makabi nie będą startować na Olimpjadzie

Praga, 1 stycznia.

Czechosłowacki Komitet Olimpijski udzielił oficjalnej odpowiedzi czeskiemu związkowi Makkabi w sprawie udziału sportowców żydowskich, obywateli czechosłowackich, w igrzyskach olimpijskich 1936 r. w Berlinie.

Odpowiedź komitetu Olimpijskiego brzmi: **ze względu na położenie ludności żydowskiej w Niemczech, Komitet Olimpijski postanawia, że wszyscy sportowcy żydowscy, obywatele czechosłowaccy, mieć będą całkowitą swobodę decyzji co do udziału w Igrzyskach Olimpijskich.**

Mistrzostwa Warszawy w jeździe figurowej na lodzie

Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie zawiadamia, że mistrzostwo stolicy w jeździe figurowej na lodzie pań, panów i parami odbędzie się w dn. 11 12 stycznia na torze W.T.Ł. w Dolinie Szwajcarskiej.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Komisji Sportowej przy ul. Szopena 3 do 9-go stycznia.

Hokeiści niemieccy grać będą w Katowicach

Katowice, 1 stycznia.

Jak się dowiadujemy na dzień 11 i 12 stycznia 1936 roku zapowiedział swój przyjazd do Katowic B. S. C. Termin ten będzie utrzymany o ile na te dni nie przyjadą do Krynicy japończycy.

Bilans międzypaństwowych zawodów sportu polskiego w roku 1935

Bilans międzypaństwowych zawodów polskiego sportu w roku bieżącym przedstawia się następująco:

Piłkarze pokonali Austrję B 1:0, zremisowali z Łotwą 3:3, a przegrali z Jugosławiją 2:3, Austrją B 2:5; Niemcami 0:1 i Rumunją 1:4. Nadto repr. Ligi zremisowała z Ligą węgierską 1:1, a przegrała z Saksonją 1:5.

Lekkoatleci pokonali Belgję 77:64, wygrali trójmecz bałtycki, mając 131 pkt. przed Estonją 127 p. i Łotwą 76 pkt., a przegraliz Węgrami 58:77. Drużyna kobieca przegrała z Niemcami 38:60.

Szermierze pokonali Niemcy 1.5 : 0:5, wygrywając w szabli 10:6, a remisując w szpadzie 8:8.

Bokserzy pokonali Węgrów 9:7, a przegrali z Niemcami 6:10.

Strzelcy przegrali w zawodach korespondencyjnych z Estonją 0:2, a w trójmeczu bałtyckim zajęli trzecie miejsce za Łotwą i Estonją. W mistrzostwach Europy najlepszym sukcesem było 4-te miejsce w strzelaniu z karabinu wojskowego.

Łucznicy zajął ipodczas mistrzostw świata pierwsze miejsce w strzelaniu zespołowem kobiecem na krótkie dystanse.

Wioślarze zajęli drugie miejsce w mistrzostwach Europy w ogólnej klasyfikacji, przyczem Verey był mistrzem w jedynkach, a para Verey — Ustupski zdobyła mistrzostwo w dwójkach podwójnych.

Zapaśnicy nie odnieśli specjalnych sukcesów w mistrz. Europy.

Kolarze zostali pokonani w me czu szosowym z Niemcami na trasie Warszawa — Berlin o półtorej godziny. Na mistrzostwach Europy bez sukcesów.

Tenisisci przegrali z Południową Afryką 2:3 o puhar Davisa, a nadto przegrali z Węgrami 0:5 i 2:3.

W szczypiorniaku Polska przegrała z Niemcami 6:2.

W hazenie Polska przegrała z Jugosławją 3:4.

W koszykówce w akademickich mistrzostwach świata drużyna kobieca zajęła pierwsze miejsce, drużyna męska drugie miejsce.

W jeździectwie w zawodach o puhar Narodów ekipa polska zajęła pierwsze miejsce w Spaa, drugie w Rzymie, a dopiero piąte w Warszawie.

W zawodach motocyklowych ulegliśmy Niemcom w meczu na torze żużlowym.

W łyżwiarstwie Kalbarczyk był w mistrz. świata w jeździe szybkiej 10-ty, a w akademickich mistrzostwach świata 3-ci, zaś para Bilorówna — Kowalski zajęła w mistrzostwach świata 5-te miejsce.

W zawodach saneczkowych w mistrzostwach Europy Enker zajął drugie miejsce w jedynkach.

W hokeju lodowym w mistrzostwach Europy zajęliśmy drugie miejsce w turnieju pocieszenia, remisując z Węgrami 1:1, walcząc z Niemcami 3:1 i 1:5, wygrywając z Belgją 12:2, remisując z Włochami 1:1, a ulegając Francji 2:3. W meczach towarzyskich pokonaliśmy Niemcy 1:0 i Austrję 4:0, a ostatnio przegraliśmy z Niemcami 1:2 i 3:4.

W narciarstwie w mistrzostwach Europy Marusarz zajął czwarte miejsce w skokach.

W innych działach sportu imprez reprezentacyjnych nie było.

Berlin—Poznań

Składy reprezentacyjne obu miast

Na mecz bokserski Poznań — Berlin, który odbędzie się w dniu 12 stycznia w Poznaniu skład bokserskiej reprezentacji Poznania wyglądać będzie następująco: w. musza — Sobkowiak, w. kogucia — Wirski, w. piórkowa — Rogalski, w. lekka — Sajnar, w. półśrednia — Sipiński, w. średnia Lewandowski, w. półciężka — vacat, w. ciężka — Piłat. W wadze półciężkiej zarządzona zostanie eliminacja między Szymurą, Przybylskim i Klimeckim.

Skład reprezentacji Berlina wyglądać będzie następująco: w. musza — Bruss, w. kogucia — Schiller, w. piórkowa Volker, w. lekka — Vietzke, w. półśrednia Huhnckens, w. średnia Campe, w. póciężka Horneman, w. ciężka — Kyttus. Na meczu z Warszawą, wygranym przez Berlin 12:4, walczyło pięciu zawodników z obecnego składu Berlina, a mianowicie Bruss, Volker, Campe, Horneman i Kyttus.

Kursy narciarskie i pływackie

organizuje okręgowy ośrodek W. F.

Okręgowy Ośrodek W.F. przyjmuje zapisy na kursy narciarskie i pływackie, które rozpoczynają się w następujących terminach:

Kurs narciarski wstępny dla kobiet i mężczyzn, który będzie się odbywać we wtorki i soboty od godziny 15 — 17-ej. W niedziele i święta dla uczestników kursu przewidziane są wycieczki w okolice Łodzi i Góry Świętokrzyskie. Pierwsza lekcja odbędzie się 11-go stycznia na boisku W.K.S. (Plac gen. Hallera), zaś następne ćwiczenia odbywac się będą w miarę opanowania techniki w terenie. W razie niesprzyjających warunków śnieżnych, termin rozpoczęcia kursu zostanie przesunięty na najbliższy wtorek lub sobotę (po 11-ym stycznia). — Opłata za kurs wynosi 5 złotych od osoby, zaś opłata za wypożyczenie nart na cały czas trwania kursu — 3 zł. Zgłaszać się można do dnia 8-go stycznia w Okręgowym Ośrodku W.F. przy ulicy 11-go Listopada 83 w gmachu D.O.K. IV.

Kurs pływacki wstępny dla mężczyżn i kobiet odbędzie się w czasie od 3-go lutego b. r. do 1-go maja w basenie Y.M.C.A. Opłata za kurs wynosi 10 zł. Lekcje pływania dla mężczyzn odbywać się będą we wtorki i piątki od 19 — 20-ej, zaś dla kobiet w poniedziałki i piątki od 15 — 16-ej.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje do dnia 25-go stycznia Okręgowy Ośrodek. Kandydatki i kandydaci na każdy z kursów winni się poddać badaniu lekarskiemu w poradni sportowo-lekarskiej Okręgowego Ośrodka przy Al. Kościuszki Nr. 67 lub też w Poradni Miejskiej przy ulicy Gdańskiej Nr. 83.

Kiefer pływa na Florydzie

Znakomity pływak amerykański, Adolf Kiefer, specjalista w stylu grzbietowym, który niedawno odbył tournee po Europie, uzyskał ostatnio na Florydzie dobry wynik na 400 mtr. — 5:28,6 sek.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10 Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.